

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

<https://bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/aktualnosci/22973,Relacja-ml-chor-SG-Marka-Stram-dawcy-komorek-macierzystych.html>
21.07.2024, 08:39

Relacja mł. chor. SG Marka Stram - dawcy komórek macierzystych

27.06.2017 Elżbieta Pikor

Nazywam się Marek Stram.



Mam 34 lata.

Dawca komórek macierzystych dla rocznego dziecka

Od 8 lat pełnię służbę w Bieszczadzkim Oddziale Straży Granicznej, w bieszczadzkiej Placówce w Stuposianach. Przez 7 lat pełniłem służbę na "zielonej granicy", a od sierpnia 2016 r. jestem starszym asystentem ds. zabezpieczenia logistycznego.

Prywatnie mąż Magdaleny i ojciec czteroletniego Maksymiliana.

Za serce ujęło mnie przeczytane kiedyś zdanie: Jako Dawca komórek macierzystych dajesz choremu - szansę by żyć!

Wtedy zarejestrowałem się jako potencjalny Dawca.

Na początku marca 2017r. odebrałem telefon z fundacji z pytaniem czy nadal zgadzam się być dawcą komórek macierzystych dla chorego dziecka, które bardzo potrzebuje mojej pomocy.

Oczywiście, wyraziłem zgodę i zostałem skierowany na wstępne badania krwi.

15 maja miałem przeprowadzone szczegółowe badania w Klinice Uniwersyteckiej w Krakowie. Dzień pobrania komórek macierzystych wyznaczony został na 5 czerwca również w Klinice Uniwersyteckiej w Krakowie.

Na pięć dni przed pobraniem tj. od 1 czerwca rozpocząłem serie zastrzyków z czynnikiem wzrostu G-CSF, aby zwiększyć ilość komórek macierzystych w krwi obwodowej. Zastrzyki były podawane dwa razy dziennie.

Zabieg rozpoczął się w poniedziałek 5 czerwca około godziny 7.30 i trwał do godziny 12.00.

Wygląda to w ten sposób, że na obu ramionach zakładane są dożycia dożylna. Krew przepływa z jednego ramienia poprzez tzw. separator komórek i wraca do organizmu poprzez drugą rękę.

Jak się dowiedziałem, w separatorze komórki macierzyste oddzielane są od reszty krwi i zbierane jako materiał przeszczepowy.

Po zebraniu wystarczającej liczby komórek materiał transportowany jest do kliniki, w której

leczonej jest chory i tam przeszczepiany.

Już kilka godzin po pobraniu otrzymałem informację że biorcą mojego szpiku jest roczny chłopiec z Belgii.

Teraz, cały czas czekam na informacji o stanie zdrowia chłopca. Jestem szczęśliwy, że ... mogłem mu ofiarować część siebie;)

Zachęcam wszystkich do rejestracji to nic nie kosztuje a może pomóc komuś uratować życie.

Pozdrawiam

mł. chor. Marek Stram